

Sygn. akt I ACa 1396/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Myszkowska
Sędziowie:	SA Anna Cesarz (spraw.) SO del. Marta Witoszyńska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 września 2013r. sygn. akt I C 407/12

1. **oddala apelację,**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego,**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz adwokata K. B. prowadzącej kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 17 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo R. P. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G. o zapłatę, nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony pozwanej oraz orzekł o wynagrodzeniu za udzieloną powodowi i nieopłaconą pomoc prawną z urzędu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W okresie od 20 lipca 2011 r. do 6 marca 2012 r. powód przebywał w Zakładzie Karnym w G., który jest zakładem typu półotwartego. Łazienki i toalety znajdują się na korytarzu. W spornym okresie powód przebywał w pozwanym zakładzie kolejno w celach: 13, 6, 4, 2, 16 i 4 - osobowych, przy czym norma powierzchni przypadająca na osadzonego wynosiła nie mniej niż 3 m². W celi mieszkalnej nr (...) (13-osobowej) - zaadaptowanej z pomieszczenia świetlicy - powód przebywał m.in. z D. W. (1). Każdy z nich posiadał własne łóżko, taboret, nadto miał dostęp do stołu, chociaż zdarzało się, że część osadzonych musiała jeść posiłki na łóżkach; każdy mógł też korzystać z szafki. Gdy w celi przebywały osoby należące do subkultury więziennej, próbowały one zmusić innych osadzonych do sprzątania za nich, a odmowa narażała współwięźniów na obelgi i wyzwiska.

W celach mieszkalnych Nr (...) (4-osobowej) i Nr 19 (2-osobowej) powód przebywał razem z R. J. (1). W celi Nr 18 zamieszkiwało z nimi dwóch więźniów, skazanych za prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu; nie było żadnego problemu z agresją współosadzonych. W celach były łóżka, szafki i wieszak - zniszczone, ale sprawne.

W pozwanym zakładzie karnym był dostęp do lekarza. Powód często chodził do lekarza, otrzymywał leki, codziennie je zażywał.

Powód miał przepisaną dietę. Zgłaszał pretensje do administracji zakładu, że dieta jest innego rodzaju niż w zakładzie, w którym przebywał wcześniej i że otrzymuje teraz inne leki. Twierdził, że dostaje za tłuste jedzenie.

W pozwanym zakładzie karnym był tylko jeden telefon, z którego mogli korzystać osadzeni, co sprzyjało awantom i konfliktom między więźniami.

Z braku wystarczającej ilości miejsca nie wszyscy osadzeni mogli jednocześnie spacerować po celi; prawo do tego usurpowali sobie przede wszystkim więźniowie grypsujący, pozostali siedzieli wówczas na swoich łóżkach.

Z prysznicą w łaźni można było korzystać raz w tygodniu. Raz w tygodniu wydzielano ścierkę i ręcznik do użytku każdego osadzonego; także pościel była zmieniana raz na tydzień. Środki higieny osobistej wydawano raz na miesiąc. Była możliwość otwarcia okna dla przewietrzenia celi. Materace na łóżkach, poduszki i koce były stare i zniszczone, w razie ich uszkodzenia wymieniano je na inne. Prowadzony był remont instalacji wodnej i elektrycznej, co wiązało się z hałasem i kurzem. W związku z tym zdarzały się również przypadki wyłączenia wody bieżącej na kilka godzin i wówczas administracja zakładu wcześniej uprzedzała osadzonych o konieczności zgromadzenia zapasów. W dni powszednie ze względów oszczędnościowych wyłączany był prąd w gniazdkach elektrycznych w celach na trzy godziny przed południem i na kilka godzin nocnych. W związku z zaadaptowaniem świetlic na cele mieszkalne osadzeni nie mieli możliwości korzystania ze świetlicy.

Stosownie do zarządzenia Dyrektora Generalnego Służby Więziennej Nr 32/2008 z 24 grudnia 2008 r. dotyczącego szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresu czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych, rozmieszczenie skazanych w celach odbywało się niezależnie od deklarowanej przynależności do grup nieformalnych, jednak w sposób zapewniający bezpieczeństwo osobiste osadzonym i bezpieczeństwo zakładu karnego.

Powód miał zatargi z oddziałowym i wychowawcą dotyczące m.in. przeniesienia go do innego pawilonu. Pisał skargi dotyczące funkcjonowania administracji zakładu karnego.

W dniu 11 sierpnia 2011 r. powód napisał skargę do sędziego penitencjarnego, w której zarzucał lekarzowi Zakładu Karnego w G., że nie przepisał mu na jego wniosek tych samych leków, jakie otrzymywał w poprzednim zakładzie karnym. Skarżył się też na przekształcenie świetlicy w celę mieszkalną, nieprzyjemny zapach w toaletach, niewystarczającą ilość środków czystości, skromne szafki, niesmaczne jedzenie, niewystarczający dostęp do aparatu telefonicznego, brak dużych kopert pocztowych, brak dostępu do aktów prawnych, niewystarczającą ilość dni

przeznaczonych na widzenia, nieudzielenie mu wsparcia finansowego z Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej. Tych samych kwestii dotyczyła skarga skierowana w tym samym czasie do (...). Po pisemnych wyjaśnieniach udzielonych przez dział kwatermistrzowski sędzia penitencjarny uznał skargę za bezzasadną. W dniu 18 sierpnia 2011 r. powód napisał też skargę na lekarza - kwestionując jego decyzje - do Rzecznika Izby Lekarskiej w Ł., która ostatecznie została przekazana do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Ł. i uznana za niezasadną.

W dniu 30 listopada 2011 r. podczas przeszukania zakwestionowano u powoda znaczne ilości leków, za co został ukarany naganą.

W dniu 19 grudnia 2011 r. powód skierował skargę do Głównego Inspektoratu Służby Więziennej, zarzucając m.in. odmowę zwolnienia go z obowiązku sprzątnięcia pomimo kontuzji palca oraz otwieranie i kontrolowanie korespondencji. Skarga została przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł. uznana za niezasadną.

Kolejną skargę powód skierował 27 stycznia 2012 r. do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Ł., a dotyczyła ona tego, że przetrzymywany jest w przeludnionej celi mieszkalnej będącej zaadaptowaną świetlicą. Podobnych kwestii dotyczyła skarga skierowana równocześnie do (...), gdzie powód dodatkowo podnosił, że jest zmuszony do przebywania w celi razem z recydywistami, cela jest monitorowana, a administracja zakładu nie udostępnia mu aktów prawnych. W dniu 6 lutego 2012 r. powód skierował skargę do sędziego penitencjarnego na monitorowanie celi za pomocą kamer. Po wyjaśnieniu, że zamontowane kamery są odłączone od systemu monitoringu Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł. uznał skargę za bezzasadną.

W dniu 27 stycznia 2012 r. administracja pozwanego zakładu udostępniła powodowi na jego wniosek potrzebne mu akty prawne.

W dniu 10 lutego 2012 r. powód skierował skargę do (...), gdzie informował o przeprowadzonym u niego przeszukaniu celi i zabraniu przez funkcjonariusza niezbędnych leków. Po przekazaniu jej do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Ł. i udzieleniu wyjaśnień przez lekarza uznano skargę za niezasadną.

W okresie poprzedzającym pobyt w pozwanym zakładzie karnym, powód przebywał w Zakładzie Karnym w P.. Przed osadzeniem w tym zakładzie karnym - w okresie od listopada 2008 r. do stycznia 2009 r. leczył się z powodu różnych dolegliwości Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w O. z 30 marca 2009 r. powód został zaliczony na stałe do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności dowodu z przesłuchania powoda. Nie dał także wiary zeznaniom świadków przede wszystkim co do występowania przeludnienia w celach pozwanego Zakładu Karnego.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wywodzone przez powoda z faktu naruszenia jego dóbr osobistych w postaci zdrowia, godności, prywatności oparte zostało na przepisach art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c.

Powód upatrywał naruszenia tych dóbr w warunkach, w jakich odbywał karę pozbawienia wolności w pozwanym zakładzie, w szczególności w przeludnieniu cel. Nie podał natomiast, w czym wyrażało się naruszenie jego dóbr osobistych w związku z przetrzymywaniem korespondencji i niewłaściwym funkcjonowaniem kantyny. Nie wykazał także, że utrudniony dostęp do aparatu telefonicznego spowodował utrudnianie mu kontaktu z rodziną.

Odnosząc się do innych zarzutów Sąd I instancji podniósł, że powodowi nie udało się wykazać, aby pozwany naruszył jego dobro osobiste w postaci zdrowia. Wręcz przeciwnie - w związku ze swoimi chorobami powód często korzystał z wizyt lekarskich, miał przepisane leki i zalecaną dietę, a kiedy potrzebował pilnej pomocy medycznej w związku ze stłuczeniem palca, została mu ona udzielona niezwłocznie. Przeprowadzane postępowania wyjaśniające w wyniku skarg przez niego składanych nie skutkowały ustaleniem jakichkolwiek zaniedbań w tym zakresie. Fakt, że powód nie podzielał poglądów lekarza co do stosowanych metod leczenia, w żaden sposób nie

daje podstaw do ustalenia naruszenia jego dóbr osobistych. Zgodnie z art. 115 § 1 k.k.w., skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne. Według Sądu Okręgowego, nawet jeśli uznać, że sfera dóbr osobistych powoda została naruszona przez uniemożliwienie mu swobodnego wyboru innego lekarza, stosującego rodzaj terapii znajdujący uznanie u pacjenta, to naruszenie to nie było bezprawne, ponieważ ograniczenie takie przewidziane jest w art. 115 § 4 k.k.w., a powód nie wykazał, aby zaistniały przewidziane w § 5 i 6 tego artykułu szczególne okoliczności uzasadniające przeprowadzenie jego leczenia przez podmioty lecznicze inne niż przewidziane dla osób pozbawionych wolności. Także w warunkach wolnościowych prawo do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych jest reglamentowane i przebywając poza zakładem karnym powód nie otrzymałby specjalistycznej opieki medycznej natychmiast i na każde żądanie. Zdaniem Sądu I instancji, zapewniona powodowi opieka zdrowotna była właściwa i wystarczająca, a powód nie udowodnił, aby jego stan zdrowia pogorszył się.

Rozważając, czy pobyt powoda w pozwanym zakładzie karnym naruszył jego dobra osobiste w postaci godności i prawa do prywatności Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności znajduje odzwierciedlenie w wielu normach prawa międzynarodowego, Konstytucji RP i przepisach kodeksu karnego wykonawczego. Wskazał dalej, iż ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powinna być zobiektywizowana.

W ocenie Sądu I instancji powód nie udowodnił, aby pozwany naruszył jego godność i prywatność. Powód nie wykazał, aby oferowane przez zakład karny wyżywienie było nieodpowiednie, że w sposób lekceważący czy poniżający był traktowany przez funkcjonariuszy więziennych i był przez nich szykanowany czy zastraszany ani też, by w miesiącach zimowych ogrzewanie w celi było niewystarczające. Zarzut nieudostępniania aktów prawnych został obalony, a powód nie udowodnił, aby wcześniej ubiegał się o to i spotkał się z bezasadną odmową. Nie było też zgodne prawdą twierdzenie powoda, że cele były wyposażone nienależycie, osadzeni nie otrzymywali wystarczającej ilości środków higieny osobistej i środków umożliwiających utrzymywanie czystości w celi, a także że w pozwanym zakładzie nie było odpowiednich warunków sanitarnych. Z zeznań przesłuchanych świadków wynikają odmienne ustalenia, tj. że w praktyce środki te wystarczały dla zapewnienia porządku i higieny osobistej. Także wyposażenie cel nie odbiegało od normy przewidzianej przepisami prawa. Stan tych sprzętów był dostateczny. Osadzeni mogli swobodnie korzystać z toalet, raz w tygodniu mieli zmienianą pościel i kąpali się pod prysznicem. Sąd Okręgowy podniósł, że kwestie powyższe normowane są w szczególności przez art. 102, art. 110 § 2 zd. II i art. 111 § 1 zd. II k.k.w., § 28 ust. 1 i § 30 ust. 3 zd. I rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493) i przez przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820).

W ocenie Sądu I instancji, zachowania pozwanego nie naruszały dóbr osobistych powoda, w szczególności jego godności, i z pewnością nie były bezprawne.

Za niezasadne Sąd I instancji uznał też twierdzenie powoda o przeludnieniu panującym w celach. Minimalna norma powierzchni przypadająca na osadzonego nie została przekroczona.

Według Sądu Okręgowego powód nie udowodnił, aby tajemnica jego korespondencji była naruszana, a wysyłane listy podlegały cenzurze. Do wniosku takiego nie prowadzi także domniemanie faktyczne związane z tym, że wkrótce po napisaniu skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich powód został przeniesiony do innej celi.

Sąd Okręgowy ustalił, że kilkugodzinne wyłączenia wody bieżącej, mogące obniżyć komfort pobytu w pozwanym zakładzie były skutkiem przeprowadzanych modernizacji sieci wodociągowej, czyli działań podejmowanych dla przyszłego polepszenia lub choćby zachowania warunków bytowych osadzonych, a administracja zakładu karnego każdorazowo informowała więźniów o planowanym odcięciu wody.

W odniesieniu do innych niedogodności (braku możliwości korzystania ze świetlicy, kilkugodzinne wyłączenia prądu w gniazdkach elektrycznych, ograniczony dostęp do telefonu) Sąd I instancji stwierdził, że nie przekraczały one

pewnego poziomu pozwalającego na ich zakwalifikowanie jako powodujących istotne cierpienia i upokorzenia. Jeśli chodzi o umieszczenie powoda w celach z osobami o różnym stopniu demoralizacji i przynależących do subkultury więziennej, co powodowało brak możliwości swobodnego korzystania ze stołu, spacerowania po celi a także wyzwiska i obelgi ze strony tychże współwięźniów będące skutkiem odmowy wykonania polecenia posprzątania za nich celi, to Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że dolegliwość taka dotykała powoda w celach kilkunastoosobowych, a więc łącznie przez tylko ok. 2,5 miesiąca z czteromiesięczną przerwą. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika jednak, aby ewentualne konflikty między powodem a współosadzonymi miały na tyle silny charakter, aby mówić o odbywaniu karę w niehumanitarnych warunkach. Sąd I instancji zauważył, że powód nie zgłaszał w swoich licznych skargach żadnego konkretnego zdarzenia łączącego się z agresją czy użyciem przemocy przez współwięźniów, choć wskazywał na liczne znacznie mniej poważne i dolegliwe problemy. Ewentualne jego zarzuty dotyczyły samego faktu umieszczenia go w jednej celi w osobami „grypsującymi”, nie zaś ich niewłaściwych zachowań. Brak również informacji, aby powód zgłaszał takie zdarzenia wychowawcy czy innemu funkcjonariuszowi, do czego był zobowiązany stosownie do art. 108 § 2 k.k.w. Nie bez znaczenia jest też to, że pozwany zakład karny jest typu półotwartego, a wobec tego cele pozostają - przynajmniej w ciągu dnia - otwarte i więźniowie mogą je opuszczać, co z pewnością sprzyja rozładowaniu ewentualnych konfliktów.

Oceniając stopień dolegliwości spotykających powoda Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie można ich zakwalifikować jako niehumanitarne traktowanie osadzonego skutkujące naruszeniem jego dóbr osobistych. Ostatecznie powód nie był pozbawiony możliwości korzystania ze swoich praw wynikających z art. 102 pkt. 6 czy 105 b § 1 k.k.w., a jedynie korzystanie to było nieco utrudnione. Nie ma także podstaw do uzasadnionych twierdzeń, aby przez osadzenie powoda przez stosunkowo krótki okres czasu w jednej celi z osobami należącymi do subkultury więziennej doszło do zagrożenia jego bezpieczeństwa albo narażenia na upokarzające traktowanie.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzucając:

- 1) obrazę prawa materialnego, tj. art. 24 w zw. z art. 448 i art. 417 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa oraz przyjęcie, że z art. 24 k.c. nie wynika domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych;
- 2) obrazę prawa procesowego, tj. niedokonanie wszechstronnej oceny dowodów zwłaszcza z zeznań świadków R. J. i D. W. oraz z przesłuchania powoda.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, nadto zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Zarzuty skarżącego zmierzające do ich podważenia nie zasługują na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie - zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie można mówić o przekroczeniu przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów. Należy zauważyć, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, oraz podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania Sądu I instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. Ponadto zarzut ten, jak każdy zarzut apelacyjny, powinien

być sformułowany na tyle szczegółowo, aby można było określić kierunek postępowania merytorycznego i kontroli sądu drugiej instancji.

W uzasadnieniu apelacji powód eksponuje sprzeczność w ocenie dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków R. J. i D. W. co do liczby skazanych, osadzonych w poszczególnych celach i jednocześnie odmówienie wiary ich zeznaniom co do występowania przeludnienia w celach pozwanego Zakładu Karnego. Taka sprzeczność czy też dwoistość lub wybiórczość oceny dowodów nie zachodzi, bowiem świadkowie dokładnie zapamiętali liczbę osadzonych w poszczególnych celach, czego nie był w stanie odtworzyć powód, natomiast ich ocena dotycząca ewentualnego naruszenia normy powierzchni przypadającej na jednego osadzonego miała charakter subiektywny, być może związany z brakiem pozytywnej wiedzy co do rzeczywistej powierzchni poszczególnych cel. Informacja w tym względzie pochodziła od strony pozwanej (notatka służbowa - k.40) i nie było żadnych podstaw, by kwestionować przedłożone przez nią dokumenty, a przynajmniej powód takiego przeciwdowodu nie przeprowadził. Jego pełnomocnik w piśmie procesowym z 30 lipca 2012 r. (k.102) w zasadzie kwestionował treść notatki służbowej pochodzącej od strony pozwanej, dotyczącej powierzchni cel, w których był zakwaterowany powód i liczby osób w niej kwaterowanych, ale nie zgłosił skutecznych wniosków dowodowych nakierowanych na podważenie tego dokumentu. Ponadto notatka ta znalazła potwierdzenie w innych dowodach.

Sąd Okręgowy zasadnie też zakwestionował wiarygodność dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność liczby osadzonych w poszczególnych celach (większej niż przewiduje to art. 110 k.k.w.), m.in. zestawiając go z treścią jednego z pism wysłanych przez powoda do (...), który wskazał w nim inną liczbę osadzonych, zgodną z normatywem.

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji uzasadniona jest także w świetle okoliczności sprawy, w tym konsekwentnego stanowiska strony pozwanej. Pozwany od momentu wniesienia odpowiedzi na pozew zaprzeczał, z odwołaniem się m.in. do nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego z roku 2009, będącej skutkiem wyroku TK uznającego niekonstytucyjność art. 248 k.k.w. przewidującego nieprecyzyjne przesłanki osadzenia skazanego w celi poniżej normatywu, jakoby w rozważanym okresie, między 20 lipca 2011 r. a 6 marca 2012 r., w pozwanej jednostce penitencjarnej miało miejsce zjawisko przeludnienia w celach. Od 2009 r. obowiązuje znowelizowany art. 110 § 2b k.k.w., zgodnie z którym dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych określonych kategorii skazanych.

Podnieść również należy, iż postanowieniem z 11 maja 2012 r. dla powoda został ustanowiony pełnomocnik z urzędu.

Te wszystkie okoliczności sprzeciwiały się przyjęciu, że w tej sprawie powinno nastąpić swoiste odwrócenie ciężaru dowodu, co postuluje w swym orzecznictwie SN (np. wyrok z 28 lutego 2007 r, V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13). W powołanym judykacie SN wskazał, że ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w związku z art. 24 k.c.). O ile odwrócenie ciężaru dowodu mogło mieć miejsce w odniesieniu do sytuacji odnoszącej się do okresu, kiedy zakłady karne nie prowadziły odpowiedniej ewidencji i nie potrafiły udzielić ścisłej informacji, w jakim czasie i przy jakim przekroczeniu dopuszczalnej liczby osadzonych odbywał karę skazany, o tyle w niniejszej sprawie badany okres dotyczy odbywania kary przez powoda w czasie relatywnie nieodległym. Za ten okres rzeczywiście informacje dotyczące osadzenia powoda zostały ujęte w prowadzonej przez Dyрекję pozwanego Zakładu Karnego odpowiedniej ewidencji, co do czasu i miejsca rozlokowania poszczególnych osadzonych. Potwierdzeniem tego jest wspomniana wyżej notatka służbowa z k.40. Jedynie wydanie w stosunku do powoda imiennej decyzji o czasowym umieszczeniu go w przeludnionej celi w tybie art. 110 § 2b k.k.w. byłoby dowodem na to, że - wbrew treści notatki służbowej - przez okres pobytu w pozwanym Zakładzie Karnym powód był jednak osadzony w warunkach przeludnienia i potencjalnie mogło w ten sposób dojść do naruszenia jego dóbr osobistych. Takiego dowodu powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie zawnioskował. Należy jednak zastrzec, że przeprowadzenie takiego dowodu

mogłoby się obrócić przeciwko powodowi, bo stwierdzenie faktu wydania takiej decyzji byłoby równoznaczne z obaleniem domniemania bezprawności (por. art. 24 § 1 k.c.).

Sąd I instancji prawidłowo również ustalił, że w celach pozwanego Zakładu Karnego nie ma kącików sanitarnych, które zdaniem strony powodowej miałyby zmniejszać powierzchnię w celach. Wynika to z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną, zeznań świadków oraz charakteru zakładu karnego typu półotwartego, w którym urządzenia sanitarne mogą być usytuowane poza celami mieszkalnymi (art. 110 § 3 k.k.w.).

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, nie jest dotknięte dowolnością ustalenie, że wyposażenie cel było niewystarczające. Z całokształtu zebranego materiału wynika, że sprzęty były zniszczone, ale sprawne.

Powód nie podołał więc ciężarowi wykazania, że sąd orzekający naruszył zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów. Mając na uwadze powyższe należy uznać, że ustalony stan faktyczny odpowiada zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, który został oceniony zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c.

Chybiony jest także zarzut naruszenia prawa materialnego.

W przepisie art. 24 § 1 k.c., będącym podstawą prawną roszczenia powoda, ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania. Powód musiał więc jedynie dowieść naruszenia jego dobra osobistego, pozwany - aby się ekskulpować - musiałby wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji dokonał poprawnej oceny rozkładu ciężaru dowodu w niniejszym procesie i uznał, że w odniesieniu do niektórych twierdzeń powoda nie wykazał on, jakie jego dobra osobiste zostały naruszone poszczególnymi działaniami strony pozwanej. Nie podał, jaki jest przedmiot ochrony w związku z przetrzymywaniem korespondencji przez pozwanego, niewłaściwym funkcjonowaniem kantyny, utrudnionym dostępem do aparatu telefonicznego. Rzeczą powoda, reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, było zrekonstruowanie naruszonego dobra osobistego i wykazanie, że rzeczywiście mu ono przysługuje. Okoliczności faktyczne przywołane na uzasadnienie żądania były w tej mierze niewystarczające. Po za tym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), zaś w przypadku twierdzeń powoda mamy do czynienia albo z uogólnionymi faktami, albo też z ocenami.

Gdyby uznać, że przetrzymywanie korespondencji przez pozwanego i utrudniony dostęp do aparatu telefonicznego naruszałoby takie dobra jak tajemnicę korespondencji, prawo komunikowania się, a w konsekwencji godność i prawo do humanitarnego odbywania kary, to należy zauważyć, że w zakładzie karnym typu półotwartego korespondencja skazanych może podlegać cenzurze administracji zakładu karnego, a rozmowy telefoniczne skazanych mogą podlegać kontroli administracji zakładu karnego (art. 91 pkt 10 i 11 k.k.w.). Opisane wyżej ograniczenia, z którymi powód się spotykał, miały więc oparcie w konkretnych przepisach albo też wpisane były w odbywanie kary w zakładzie typu półotwartego, gdzie konsekwencją pewnych przywilejów są niektóre ograniczenia, co wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych przez stronę pozwaną, a co za tym idzie - odpowiedzialność z art. 24 w zw. z art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy zasadnie też przyjął, że powód nie wykazał naruszenia jego dóbr osobistych w postaci zdrowia, godności, prywatności upatrywanego w niezapewnieniu mu właściwych warunków bytowych i socjalnych podczas odbywania kary izolacyjnej. Słusznie zauważył, że pozwany zagwarantował powodowi minimalną normę powierzchni przypadającą na osadzonego (3 m.kw.), zaś pozostałe warunki osadzenia były zgodne z przepisami. Abstrahując już od tego, czy te wszystkie warunki i normy ocenione według miary obiektywnej, obecnych standardów cywilizacyjnych, mogły potencjalnie naruszać dobra osobiste powoda, np. raz w tygodniu kąpiel, jeden aparat telefoniczny w

całym budynku, to należy zauważyć, że działanie pozwanego miało pełne oparcie w obowiązujących przepisach i regulaminach. W takiej sytuacji pozwany nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne naruszenie dóbr osobistych skazanego, z uwagi na brak przesłanki bezprawności.

Sąd I instancji słusznie też ocenił, że pozwany nie może ponosić odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z czasowym wyłączeniem prądu w gniazdkach i odcinaniem dostępu do bieżącej wody. Pomimo tych działań podstawowe prawa więźniów zmierzające do zapewnienia im egzystencji w tym czasie zostały bowiem zagwarantowane (własne miejsce do spania, posiłki, możliwość dbania o czystość i higienę), zaś w przypadku czasowego braku zimnej wody - było to powodowane remontem cel.

Powód nie wykazał też naruszenia jego dóbr osobistych związanego z działaniami podejmowanymi wobec niego przez innych osadzonych, co strona pozwana miałaby tolerować. Z zeznań świadka D. W. nie wynika, aby ze strony współwięźniów było realne zagrożenie, najwyżej była presja, ale nic ponad to. Ponadto przepis art. 108 § 1 k.k.w. stanowi, że administracja zakładu karnego ma obowiązek podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary. § 2 tego artykułu nakłada w tej mierze obowiązek współdziałania skazanych z administracją zakładu - skazany jest obowiązany poinformować niezwłocznie przełożonego o zagrożeniach dla jego bezpieczeństwa osobistego oraz unikać tych zagrożeń. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że powód nie współdziałał ze stroną

pozwaną w tym względzie, jego skargi nie dotyczyły żadnych zdarzeń związanych z agresją czy też szykanami współwięźniów. Poza tym w celach wieloosobowych (dla 13 i 16 więźniów) powód przebywał tylko przez część osadzenia, ok. 2,5 miesiąca. Podnieść również należy, że zakładzie karnym typu półotwartego osadza się - z pewnymi wyjątkami - skazanego odbywającego karę w systemie programowanego oddziaływania oraz skazanego za przestępstwo nieumyślne lub odbywającego zastępczą karę pozbawienia wolności albo karę aresztu (art. 88 § 1 i 2 k.k.w.). Z innych przepisów k.k.w. wynika, że osadzeni w zakładzie karnym typu półotwartego korzystają z szeregu przywilejów (częste widzenia, przepustki, otwarte cele). Nie są to więc przestępcy szczególnie groźni, zwłaszcza dla współwięźniów. Poza tym istnieje możliwość przeniesienia skazanego z zakładu typu półotwartego do typu zamkniętego (art. 89 § 2 k.k.w.), jeżeli postawa i zachowanie skazanego za tym przemawiają.

Jeśli chodzi o dostęp do leczenia, to powód składał rzeczywiście skargi w tym zakresie. Nie dopatrzone są jednak nieprawidłowości. Odmowa wydania powodowi innego leku, niż stosowany dotychczas na zlecenie innego lekarza nie oznacza, że lekarz ordynujący inny lek działał w celu spowodowania czy też samego zagrożenia rozstroju zdrowia powoda.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, po myśli art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. z uwagi na bezdomność powoda i brak majątku Sąd Apelacyjny nie obciążył go kosztami postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzekł w zgodzie z § 19 w zw. z § 11 pkt 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r., Nr 163 poz. 1348 ze zm)